

MICHAŁ SZTOKFISZ

Uniwersytet WSB Merito Warszawa

e-mail: michal.sztokfisz@warszawa.merito.pl

Wczesne ostrzeżenie przed zdarzeniami kryzysowymi w polskim systemie finansowym

Streszczenie. Polski sektor bankowy podlega regulacjom egzekwowanym przez trzy instytucje: Komisję Nadzoru Finansowego (KNF), Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG) oraz Narodowy Bank Polski (NBP). Ze względu na ich ustawową niezależność i bardzo szerokie spektrum działania, obejmujące całość rynku finansowego w Polsce, nie udało się jak dotąd wdrożyć takiego modelu nadzoru nad rynkiem finansowym, a rynkiem bankowym w szczególności, który umożliwiłby wczesne ostrzeżenie przed zdarzeniami kryzysowymi. Było to zwłaszcza widoczne w trakcie upadku dwóch banków należących do jednej grupy kapitałowej (Getin Holding): Getin Noble Banku oraz Idea Banku. Opracowanie jest próbą odpowiedzi na pytanie, jaki powinien być mechanizm dotyczący wczesnego ostrzeżenia przed zdarzeniami kryzysowymi w polskim systemie finansowym.

Słowa kluczowe: kryzys sektora bankowego, upadek banków komercyjnych, upadek banku inwestycyjnego (Lehman Brothers), ryzyko systemowe, ryzyko pojedynczego banku, nieefektywność nadzoru bankowego, zewnętrzne zagrożenia niezarządzalne

<https://doi.org/10.58683/dnswsb.2026>

1. Wprowadzenie

Polski sektor bankowy A.D. 2025 jest jednym z bezpieczniejszych w Unii Europejskiej. Choć jest relatywnie dobrze skapitalizowany — wskaźnik kapitałów własnych banków w Polsce do PKB Polski za 2024 rok wyniósł 7,4% — to wykazuje w tym aspekcie istotnie gorsze wyniki niż sektor bankowy w Hiszpanii (wskaźnik kapitałów własnych do PKB na poziomie 17,2% na koniec 2024 roku) czy Francji (wskaźnik na poziomie 20,9%). Jednocześnie relacja kredytów do depozytów w polskim sektorze bankowym pozostaje jedną z najniższych wśród europejskich sektorów bankowych (wyniosła na koniec 2024 roku poniżej 70%). Banki mają więc istotną przestrzeń do zwiększania akcji kredytowej. Jak jednak wskazuje NBP w Raporcie o stabilności sektora finansowego (NBP, 2024), ryzyko geopolityczne i potencjalne

konsekwencje jego materializacji są obecnie ważnym źródłem niepewności dla europejskiego sektora finansowego.

Celem poniższego artykułu było nie tylko uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jaki powinien być mechanizm dotyczący wczesnego ostrzegania przed zdarzeniami kryzysowymi w polskim systemie finansowym, a w szczególności w systemie bankowym, ale czy taki mechanizm w praktyce istnieje. Jednym z głównych punktów zapalnych, zdaniem autora, był w tym przypadku kryzys i upadek dwóch banków komercyjnych: Idea Banku i Getin Noble Banku.

2. Metody analizy

Artykuł odnoszący się do wczesnego ostrzegania przed zdarzeniami kryzysowymi w systemie finansowym na przykładzie Polski powstał w wyniku analizy eksperckiej jego autora, dotyczącej uwarunkowań wewnętrznych (polskich) oraz zewnętrznych (międzynarodowych) z obszaru bankowości i finansów oraz działań instytucji nadzorczych odpowiedzialnych za nadzór nad sektorem bankowym.

W niniejszym artykule zastosowano metodę analizy *ex post* w obszarze podstawowych danych makroekonomicznych oraz wskaźników charakterystycznych dla sektora bankowego. Dodatkowo wykorzystano analizę literatury, zarówno polsko-, jak i angielskojęzycznej. Autor posiłkował się także powszechnie dostępnymi materiałami dotyczącymi przyczyn upadku Getin Noble Banku, jak również zapisami ustawowymi tworzącymi przestrzeń rynku finansowego w Polsce.

3. Pojęcie kryzysu i jego współczesna natura (perspektywa sektora bankowego)

Kryzys w znaczeniu ekonomicznym jest zjawiskiem występującym we wszelkiej działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorców, czy tych zajmujących się tradycyjną działalnością przemysłową (produkcja), czy tych świadczących działalność usługową. Jest zjawiskiem nierozzerwalnie związanym z prowadzeniem takiej działalności. Zachodzi jednak pewna istotna różnica między kryzysem występującym w realnej ekonomii (działalności produkcyjno-usługowej) a kryzysem w systemie finansowym, w szczególności w sektorze bankowym. Kryzysy występujące na poziomie przedsiębiorstw można zdecydowanie łatwiej rozpoznać i wcześniej im przeciwdziałać, gdyż są pochodną co najmniej dwóch zjawisk ekonomiczno-gospodarczych:

1. Kurczenia się krajowej gospodarki (spadające PKB, pogarszające się nastroje i oczekiwania przedsiębiorców oraz konsumentów).
2. Zmiany technologicznej w obrębie określonej działalności gospodarczej (na przykład przechodzenie od tradycyjnych telefonów komórkowych do smartfonów).

Bankructwo (czy też schyłek) nawet największego przedsiębiorstwa w danej branży nie oznacza upadku całej branży, nie mówiąc już o upadku gospodarki.

Dobrym przykładem na potwierdzenie tej tezy był upadek fińskiej marki telefonów komórkowych NOKIA, która była przedsiębiorstwem o randze ponadnarodowej, a w samej Finlandii jednoznaczny symbolem sukcesu fińskiej gospodarki. Upadek NOKII skutkowało oczywiście bolesnymi zwolnieniami pracowników oraz swoistą traumą narodową, nie wpłynął jednakże znacząco na siłę fińskiej gospodarki i jej konkurencyjność. Sytuacja byłaby zgoła odmienna, gdyby upadł Nordea Bank Oyj należący do największych fińskich banków. W przypadku gospodarki o relatywnie niewielkim rynku kapitałowym (w 2023 roku relacja kapitalizacji fińskiej giełdy papierów wartościowych do fińskiego PKB wynosiła 95,7%, podczas gdy w sąsiedniej Szwecji ten wskaźnik wynosił 169%, w Danii zaś 174%) (CEIC, 2025) i sektorze bankowym średniej wielkości, upadek jednego z największych fińskich banków mógłby odbić się na kondycji zarówno fińskich depozytariuszy i kredytobiorców, jak i fińskich przedsiębiorstw.

Jak wskazuje prof. Grzegorz Kołodko w zbiorowej pracy *Globalizacja, kryzys i co dalej*, odnosząc się do ostatniego wielkiego kryzysu finansowego w USA, którego efektem był upadek banku Lehman Brothers: „Jest to (...) kryzys systemowy. Jest to kryzys strukturalny i instytucjonalny współczesnego kapitalizmu, który dał się podczas ostatniego pokolenia zwieść ułudzie neoliberalizmu. Ewidentnie preferuje on mało produktywny na długą metę kapitalizm spekulantów ponad twórczy kapitalizm przedsiębiorców” (Kołodko, 2010, s. 13).

Upadek amerykańskiego banku Lehman Brothers w 2008 roku, czwartego co do wielkości banku inwestycyjnego w USA, był szokiem nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i na całym świecie tzw. kolektywnego Zachodu, zdominowanym od co najmniej połowy lat 90. ubiegłego wieku przez kapitał finansowy. I choć istniało wiele oczywistych symptomów choroby amerykańskiego sektora bankowego (m.in. gigantyczna dźwignia finansowa czy też produkty takie jak MBS – papiery dłużne oparte na kredytach hipotecznych wysokiego ryzyka), nadzór bankowy w USA całkowicie zawiódł.

„System bankowy, jako wiodące ogniwo systemu finansowego, podlega ciągłemu oddziaływaniu wielu czynników, mogących negatywnie wpływać na jego stabilność i bezpieczeństwo. To zaś, ze względu na jego istotną rolę w gospodar-

ce i społeczeństwie, ma poważne znaczenie dla bezpieczeństwa całego systemu ekonomiczno-społecznego państwa. Dlatego też, dla stworzenia efektywnego i skutecznego systemu zabezpieczającego sprawne funkcjonowanie sektora bankowego, konieczne jest precyzyjne określenie zestawu podstawowych wymogów (warunków) instytucjonalnych i operacyjnych decydujących o jego stabilności i bezpieczeństwie” (Pietrzak & Wasiak, 2017). Stąd też bezpieczeństwo, transparentność i przewidywalność tego sektora są warunkami *sine qua non* efektywnego funkcjonowania gospodarek narodowych, w tym gospodarki polskiej.

„Kryzys końca pierwszej dekady XXI wieku nie został wywołany przez czynniki zewnętrzne, lecz jest «dzieckiem» systemu jako takiego. Kryzys rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych, stanowiących centrum globalnego systemu finansowego. Właśnie dlatego jest to kryzys światowy i jednocześnie kryzys globalizacji jako takiej” (Kołodko, 2010, s. 137). Ta konstatacja odnosząca się do kryzysu finansowego z lat 2007–2008 jest niestety aktualna do dzisiaj, a postrzeganie globalizacji jako swoistego perpetuum mobile gospodarki światowej uległo dramatycznej zmianie i co interesujące, zmiana ta jest obecnie (luty 2025 r.) realizowana (poprzez działania deglobalizacyjne) w głównej mierze przez USA, a więc państwo, które rozpoczęło współczesny proces globalizacji.

Zapewne znaczna grupa Polaków zdaje sobie sprawę, w jak nieprzewidywalnym i turbulentnym świecie żyjemy i funkcjonujemy. To, co dawniej wydawało się pewne i oczywiste, dzisiaj jest niewiadomą i źródłem nieprzewidywalności. Obecna prezydentura Donalda Trumpa uwolniła nacjonalizmy gospodarcze, które, jak niesłusznie wydawało się wielu naukowcom i ekspertom, nie odeszły w zapomnienie. W coraz mniej bezpiecznych czasach konieczne są w wielu dziedzinach nowe narzędzia oceny ryzyka i zagrożeń. Dotyczy to również, a może w szczególności sektora bankowego. Tym bardziej, że nie można dzisiaj podzielać optymizmu współautora wspomnianej już zbiorowej pracy *Globalizacja, kryzys i co dalej*, S. Flajterskiego, który porównując Wielki Kryzys lat 20. i 30. ubiegłego wieku z ostatnim wielkim kryzysem (upadek Lehman Brothers), pisał: „Obecny kryzys nie będzie kolejnym Wielkim Kryzysem, mimo rozmaitych analogii. Są dwa zasadnicze powody: po pierwsze, rządy poszczególnych państw dysponują dziś większą liczbą narzędzi walki z kryzysem, po drugie, międzynarodowa sytuacja polityczna jest znacznie mniej skomplikowana niż na przełomie lat 20. i 30. ubiegłego wieku” (Kołodko, 2010, s. 139). Po decyzjach 47. prezydenta USA, Donalda Trumpa, w obszarze globalnej polityki gospodarczej i globalnej polityki bezpieczeństwa nic nie jest pewne. Wiadome jest jedynie to, że zmiany będą następowały z coraz większą dynamiką i nieprzewidywalnością. Międzynarodowa sytuacja polityczna nie jest zatem znacznie mniej skomplikowana niż na przełomie lat 20. i 30. ubiegłego wieku. Może okazać się jeszcze większym wyzwaniem niż sto lat temu.

4. Problem badawczy – wczesne ostrzeżenie przed zdarzeniami kryzysowymi w polskim systemie finansowym z perspektywy instytucjonalnej

Choć pojęcie stabilności sektora bankowego jest opisane w literaturze przedmiotu i znane ekspertom z branży bankowości od dawna, zmieniające się uwarunkowania w globalnej gospodarce, ale i w obszarze geopolityki powodują, iż do stabilności sektora bankowego należy, zdaniem autora, podejść obecnie w nowatorski, interdyscyplinarny sposób. Jest to szczególnie uzasadnione, gdyż banki komercyjne funkcjonują niejako w dwóch obszarach: rynkowym, kształtowanym przez ustawodawcę i konkurencję oraz społecznym – warunkowanym reputacją banków wśród ich depozytariuszy. Jak dotychczas definiowano termin stabilność systemu finansowego?

W art. 4 ust. 15 Ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniu kryzysowym w systemie finansowym ryzyko systemowe definiuje się jako „ryzyko zakłócenia w funkcjonowaniu systemu finansowego, które w razie jego materializacji zaburza działanie systemu finansowego i gospodarki narodowej jako całości, którego źródłem mogą być w szczególności tendencje związane z nadmierną dynamiką akcji kredytowej lub zadłużenia i związane z nimi nierównowagi w zakresie cen aktywów, niestabilne modele finansowania, rozkład ryzyka w systemie finansowym, powiązania pomiędzy instytucjami finansowymi lub nierównowagi makroekonomiczne i sektorowe” (Ustawa, 2015).

Ustawa o NBP, w jej obecnym kształcie, w zdecydowanie niewystarczający sposób precyzuje pojęcie ryzyka systemowego. W rozdziale 4a, art. 30a ust. 4 niniejszej ustawy wskazano, iż: „NBP udostępnia Komitetowi Stabilności Finansowej informacje o konsultacjach z Komisją Europejską, Europejską Radą do spraw Ryzyka Systemowego, Europejskim Urzędem Nadzoru Bankowego oraz organami nadzoru makroostrożnościowego z innych zainteresowanych państw członkowskich, o których mowa w art. 4 pkt 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniu kryzysowym w systemie finansowym, oraz opiniach wydanych przez te podmioty, dotyczących działań Komitetu Stabilności Finansowej” (Ustawa, 1997). Nie ma natomiast w obecnym kształcie ustawy o NBP jednoznacznych zapisów, definiujących poszczególne poziomy ryzyka systemowego w sektorze finansowym (w tym w sektorze bankowym), tj. poziom lokalny, poziom krajowy, poziom międzynarodowy oraz poziom globalny – wraz z niezbędnymi działaniami, mającymi na celu zapobieganie ryzyku systemowemu bądź też zarządzanie nim.

Sytuacja kryzysowa w systemie finansowym, a w szczególności w sektorze bankowym zazwyczaj przekłada się istotnie na dobrostan majątkowy obywateli państwa, w którym taki kryzys zaistniał. Stąd bezpieczeństwo sektora bankowego należy do obszarów o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwowego.

Uzasadniona zatem jest teza, iż kryzys w sektorze bankowym o znaczeniu systemowym (upadający bank jest zaliczany do grupy „too big to fail”) w konsekwencji prowadzi do szeregu negatywnych czynników, zarówno mikro-, jak i makroekonomicznych. Zaliczyć do nich można:

1. Istotne ograniczenie przez sektor bankowy finansowania korporacyjnego.
2. Istotne ograniczenie przez sektor bankowy finansowania hipotecznego (nieruchomości komercyjne oraz mieszkaniowe).
3. Osłabienie waluty krajowej w efekcie ucieczki inwestorów finansowych (obecnych na krajowych rynkach kapitałowych).
4. Utrata płynności i w konsekwencji wypłacalności istotnej części małych i średnich przedsiębiorstw.
5. Utrata potencjalnie zainteresowanych inwestorów branżowych, którzy w konsekwencji kryzysu w sektorze bankowym w danym kraju, lokują swoje inwestycje w innych krajach.
6. Utrata części depozytów przez osoby fizyczne (zwykłych obywateli).

Zatem istnienie instytucji odpowiedzialnych za wczesne ostrzeżenie przed zdarzeniami kryzysowymi w sektorze finansowym, w szczególności zaś w sektorze bankowym, jest warunkiem kluczowym dla bezpieczeństwa tego sektora.

W przypadku Polski instytucjami odpowiedzialnymi za wczesne ostrzeżenie i w ogóle ostrzeżenie przed zdarzeniami kryzysowymi w sektorze finansowym są:

1. Komisja Nadzoru Finansowego;
2. Bankowy Fundusz Gwarancyjny;
3. Narodowy Bank Polski.

O ile jednak KNF obejmuje swoim nadzorem trzy główne rynki sektora finansowego, czyli sektor bankowy, sektor ubezpieczeniowy i rynek kapitałowy (rynek akcji i rynek obligacji), pozostałe dwie instytucje, a więc BFG i NBP, nadzorują sektor bankowy: banki działające w formie spółek akcyjnych, nazywane również bankami komercyjnymi, jak i banki spółdzielcze.

Warto w tym miejscu opisać rolę Komisji Nadzoru Finansowego, która jako *de facto* jedyna instytucja w Polsce nadzoruje trzy rynki, jak powyżej wspomniano, oraz spojrzeć na nadzór nad rynkiem finansowym z perspektywy historycznej.

Ryzyka dotyczące rynku kapitałowego, bankowego i ubezpieczeniowego są ze swej natury odmienne i trudno efektywnie zarządzać tymi ryzykami w obrębie jednej instytucji.

Trzy dekady temu i patrząc wstecz do 1989 roku, istniały w Polsce odrębne instytucje nadzorujące indywidualnie wszystkie trzy kluczowe rynki sektora finansowego:

- ▶ Komisja Nadzoru Bankowego oraz Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego – nadzorujące sektor bankowy;
- ▶ Komisja Papierów Wartościowych i Giełd – nadzorująca rynek kapitałowy;
- ▶ Państwowy Urząd Nadzoru Ubezpieczeń.

W owym okresie, a więc w latach 1989–2004, czyli w czasie istotnych turbulencji w polskiej gospodarce, spowodowanych m.in. radykalnymi i, patrząc z obecnej perspektywy, nieudanymi reformami Leszka Balcerowicza oraz niemal całkowitym otwarciem polskiej gospodarki przed inwestorami zagranicznymi, w tym z obszaru dawnego ZSRR, nie mieliśmy do czynienia z żadnym kryzysem natury systemowej w polskim sektorze finansowym. Jak było to możliwe, mając na uwadze fakt, iż polski nadzór finansowy nie miał zbyt dużo czasu, aby nabrać praktycznego doświadczenia po 44 latach gospodarki centralnie planowanej z monopolem bankowym w postaci PKO BP i oddziałów NBP i odnaleźć się efektywnie w realiach gospodarki wolnorynkowej?

Zdaniem autora niniejszego artykułu, należy wymienić tu cztery zasadnicze czynniki:

- a. kształt wspomnianego już nadzoru finansowego – oddzielny dla wszystkich składowych sektora finansowego;
- b. wysokie morale pracowników nadzoru finansowego i odpowiedzialność za wykonywaną pracę;
- c. niewielka, w rozumieniu wartościowym, grupę najbardziej ryzykownych instrumentów rynku finansowego, takich jak derywaty czy kontrakty typu SWAP;
- d. brak istotnego udziału (w relacji do PKB) międzynarodowego spekulacyjnego kapitału finansowego w polskiej gospodarce w latach 1989–1994.

W obecnym czasie, a więc w 2025 roku żaden z wspomnianych wyżej czynników nie jest już aktualny. Znaczna grupa pracowników sektora bankowego, zwłaszcza tych najwyższego szczebla, nie ma żadnych oporów moralnych, aby traktować swoją pracę wyłącznie z krótkoterminowej perspektywy wysokich zarobków i pre-

mii, nie zwracając uwagi na długoterminowe konsekwencje swoich działań (*vide*: prowizyjne wynagrodzenie pracowników banków przy sprzedaży tzw. kredytów denominowanych we frankach szwajcarskich). Zresztą tak niegdyś popularne pojęcia jak bankier i bankowiec praktycznie nie są obecne w przestrzeni publicznej. Funkcjonują za to takie jak: sprzedawca usług bankowych czy opiekun klienta. Również pracownicy nadzoru finansowego nie traktują swojej pracy jako misji, często czekając, aby „przeskoczyć” z nadzoru finansowego do o wiele lepiej płatnych stanowisk managerskich w bankowości komercyjnej. Zatem etos i morale pracowników tego obszaru już nie funkcjonują.

Również sama konstrukcja nadzoru bankowego, za który odpowiedzialne są głównie KNF i BFG, nie ułatwia zapobiegania powstawaniu sytuacji kryzysowych w polskim sektorze bankowym, z racji braku uprawnień prokuratorskich tych instytucji i jednoznacznej możliwości wstrzymywania działalności określonych banków, czy też ograniczania dystrybucji określonych produktów bankowych (*vide*: kredyty denominowane we frankach szwajcarskich).

Spójrzmy jednak na zadania i rzeczywiste możliwości ich realizowania przez KNF. Jak można przeczytać na stronie internetowej tej instytucji, celem Komisji Nadzoru Finansowego jest „zapewnienie prawidłowego funkcjonowania rynku finansowego, jego stabilności, bezpieczeństwa oraz przejrzystości, zaufania do rynku finansowego, a także zapewnienie ochrony interesów uczestników tego rynku” (KNF, 2025, s. 1).

Jak należy ocenić efektywność realizowania wymienionych powyżej funkcji?

1. **Prawidłowe funkcjonowanie rynku finansowego**, rozumiane jako efektywna alokacja środków finansowych na rynku kapitałowym oraz efektywna polityka depozytowo-kredytowa banków komercyjnych — KNF spełnia swoje funkcje w sposób efektywny.
2. **Stabilność rynku finansowego** — KNF spełnia swoje funkcje w sposób efektywny.
3. **Bezpieczeństwo i przejrzystość rynku finansowego** — KNF nie spełnia w tym obszarze swojej funkcji w sposób efektywny. Dlaczego?

Otóż KNF, jako instytucja odpowiedzialna m.in. za nadzór nad rynkiem bankowym, nie zapobiegła m.in.:

- ▶ stworzeniu kredytowych instrumentów finansowych, znanych jako kredyty indeksowane w walutach obcych (głównie we franku szwajcarskim), co pośrednio doprowadziło do bankructwa Getin Noble Banku i istotnego (choć nie systemowego) ryzyka kredytowego dla całego sektora bankowego;

- ▶ upadkowi Idea Banku (instytucji należącej do Getin Holdingu), co skutkowało stratami obligatariuszy tej instytucji (głównie osoby prywatne) na kwotę powyżej 1,5 mld złotych i zaledwie rok później bankrutwem Getin Noble Banku, w wyniku którego obywatele polscy stracili ponad 670 mln złotych;
- ▶ wprowadzeniu kredytu hipotecznego oprocentowanego na 2%, przy koszcie pieniądza banku centralnego wahającego się w przedziale 5–6,5%, co stanowi jawne zaprzeczenie uczciwego traktowania klientów banków: jedna grupa może korzystać z kredytów hipotecznych oprocentowanych na nierynkowych warunkach (koszt kredytu w wysokości 2% jest istotnie niższy niż rynkowy), podczas gdy inne grupy korzystają z kredytów hipotecznych oprocentowanych po koszcie rynkowym.

4. **Zaufanie do rynku finansowego** — Komisja Nadzoru Finansowego nie spełnia w tym obszarze swojej funkcji w sposób efektywny.

Odnosząc się do większości dostępnych badań rynku odnośnie do zaufania do sektora bankowego w Polsce (badania realizowane na przestrzeni ostatniej dekady: lata 2013–2023), blisko 30% respondentów wskazuje brak zaufania do tego sektora, co oznacza, że niemal jedna trzecia osób korzystających z usług banków nie ufa tym instytucjom. Z badań wizerunku i reputacji sektora bankowego przeprowadzanych na zlecenie Związku Banków Polskich (ZBP) wynika, że nieufność względem banków dominuje wśród 23% ankietowanych (Idzik & Georgica, 2020).

5. **Zapewnienie ochrony interesów uczestników tego rynku** — Komisja Nadzoru Finansowego nie spełnia w tym obszarze swojej funkcji w sposób efektywny. Od czasu powstania tej instytucji nadzorczej mieliśmy w Polsce co najmniej trzy bankrutwa istotne z punktu widzenia interesów uczestników rynku finansowego, w tym przypadku przede wszystkim inwestorów indywidualnych:

- ▶ Upadek firmy Amber Gold, typowej piramidy finansowej inwestującej pieniądze powierzane tej firmie przez inwestorów indywidualnych na rynku złota. Od samego początku funkcjonowania tej instytucji było wiadomo, że jest to klasyczna piramida finansowa, w której zarabiają pierwsi klienci, a kolejni będą raczej prędzej niż później stratni. W przypadku Amber Gold Komisja Nadzoru Finansowego ograniczyła się jedynie do umieszczenia nazwy tej firmy na liście firm potencjalnie groźnych (mogących zbankrutować) dla klientów indywidualnych. „Po otrzymaniu sygnału z mediów przeanalizowaliśmy publiczne dane dot. Amber Gold i zdecydowaliśmy o wpisaniu spółki na listę ostrzeżeń” — zeznał Łukasz Dajnowicz, b. dyrektor

departamentu komunikacji społecznej Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, b. rzecznik KNF (Bankier.pl, 2017).

- ▶ Upadek Idea Banku, banku należącego do grupy kapitałowej Getin Holdingu. W przypadku tego banku doszło do sytuacji korupcyjnej na linii właściciel Idea Banku — Komisja Nadzoru Finansowego, co jest zdarzeniem bezprecedensowym, uwidaczniającym, jak silny jest wpływ lobby bankowego w Polsce na instytucje nadzorcze. W efekcie upadku Idea Banku obligatariusze (w większości inwestorzy indywidualni) stracili ponad 1,5 mld złotych. Upadek tego banku miał miejsce w 2022 roku.
- ▶ Upadek Getin Noble Banku — kolejny bank należący do grupy kapitałowej Getin Holdingu. Pasywna postawa polskiego nadzoru bankowego przejawiała się tym, że brak było reakcji na odstąpienie biegłego rewidenta tej spółki — firmy Grant Thornton Polska — od wydania opinii do rocznego sprawozdania finansowego banku oraz skonsolidowanego sprawozdania finansowego grupy banku za rok obrotowy 2021. W uzasadnieniu odmowy biegły rewident wskazał, iż: „pomimo uzyskania wystarczających i odpowiednich dowodów badania odnośnie ryzyka zagrożenia kontynuacji działalności, na które składają się w szczególności obszary i czynniki ryzyka wpływające na przyszłą sytuację finansową banku związane z:
 - ▷ niespełnianiem minimalnych wymogów kapitałowych,
 - ▷ ryzykiem prawnym związanym z kredytami indeksowanymi do CHF,
 - ▷ niepewnością co do możliwości pełnego wykorzystania w przyszłości aktywa z tytułu odroczonego podatku dochodowego,

nie jest możliwe sformułowanie opinii na temat badanych sprawozdań ze względu na potencjalne wzajemne oddziaływanie tych niepewności i ich możliwy skumulowany wpływ na te sprawozdania finansowe” (Sprawozdanie, 2022).

Tak ewidentne przesłanki, świadczące o możliwym bankructwie kolejnego banku z tej samej grupy kapitałowej, powinny były szczególnie zainteresować KNF ryzykiem upadłości tego banku i uaktywnić praktyczne działania tej instytucji, przeciwdziałające upadkowi Getin Noble Banku. W efekcie upadku Getin Noble obligatariusze (w większości inwestorzy indywidualni) stracili ponad 670 mln złotych. Upadek tego banku miał miejsce w 2023 roku, zaledwie rok po upadku Idea Banku.

Warto wspomnieć, że KNF opracowuje również strategię działania na określone lata. Strategia KNF na lata 2021–2025 (UKNF, 2021) (pierwszy tego typu dokument w historii KNF) została skonstruowana jako zbiór celów strategicznych prowadzących w trzech kierunkach zmian:

1. skuteczniejsze i efektywniejsze wykorzystywanie danych, informacji i wiedzy;
2. bardziej proaktywny nadzór;
3. lepsze zarządzanie organizacją.

Praktyczne możliwości realizacji bardziej proaktywnego nadzoru — wymienionego jako jeden z kluczowych elementów strategii na lata 2021–2025 — pozostaje jednakże jedynie zapisem w strategii UKNF. Za tym zapisem nie idą bowiem żadne przepisy wykonawcze, świadczące o realnej możliwości bardziej proaktywnego nadzoru, co byłoby ze všech miar uzasadnione, biorąc pod uwagę coraz większą zmienność otoczenia zewnętrznego (zmienność o charakterze geopolitycznym, ale i strategicznym). Jak pusty jest to zapis, niech świadczy przytoczony już w artykule problem wprowadzenia kredytu hipotecznego oprocentowanego na 2%, którego propozycja wprowadzenia miała miejsce w 2022 roku, a więc po uruchomieniu Strategii UKNF na lata 2021–2025. Gdyby zapis o proaktywnym nadzorze był efektywny, propozycja kredytu na 2% (a więc produktu nieuczciwego z punktu widzenia jego konkurencyjności oraz niebezpiecznego z punktu widzenia zaniżania zdolności kredytowej) pozostałaby propozycją tylko na papierze, nigdy nie weszłaby w życie.

Jak wskazano na konferencji „Nadzór finansowy w świecie niepewności” zorganizowanej 10 czerwca 2024 roku: „Nadzór finansowy w świecie rosnącej niepewności musi być elastyczny, proaktywny i oparty na wiedzy. Nadzorcy muszą umieć identyfikować i zarządzać szerokim spektrum ryzyka, a także nadzorować instytucje finansowe w sposób efektywny i dostosowany do ich modeli biznesowych. Jednocześnie nadzór musi dbać o własną odporność i zdolność do adaptacji. Adaptacyjność jako główna odpowiedź na niepewność w świecie finansowym wymaga nie tylko otwartości na zmiany, ale również szybszej niż dotychczas adaptacji do zmieniającego się otoczenia. To oczekiwanie dotyczy zarówno samego nadzoru, jak i rynku finansowego — zarówno klientów, jak i podmiotów profesjonalnych” (Nadzór finansowy w świecie niepewności, 2024).

Warto zatem jak najszybciej wprowadzić efektywne przepisy wykonawcze, które realnie, a nie tylko teoretycznie, zabezpieczą klientów rynku finansowego, przede wszystkim klientów indywidualnych przed ponoszeniem strat.

Obecnie funkcjonujący w Polsce system nadzoru nad rynkiem finansowym, a więc triada: KNF-NBP-BFG, nie jest przygotowany na większość zewnętrznych, niezarządzalnych ryzyk, takich jak pandemia, wojny kinetyczne i wojny handlowe oraz na procesy deglobalizacyjne.

Nie jest to jakiś szczególnie żarzut w kierunku polskiego nadzoru bankowego, ale konstatacja, która dotyczy wszystkich nadzorów nad rynkami finansowymi w gospodarkach określanych jako wolnorynkowe.

W przypadku Polski wynika to zapewne z przekonania, że ponadnarodowe ugrupowania gospodarcze, a za takie można uznać Unię Europejską, są w stanie zapobiec wszystkim czy niemal wszystkim ryzykom zewnętrznym dotyczącym rynku finansowego. Jak błędne było to przekonanie, mogliśmy się przekonać na początku wojny na Ukrainie, kiedy Polacy masowo wypłacali gotówkę z bankomatów, a te miały istotne ograniczenia w wypłatach dziennych gotówki. Na domiar złego brakowało wówczas efektywnej polityki informacyjnej ze strony nadzoru bankowego, uspokajającej polskich depozytariuszy.

Warto również przypomnieć, że polska złotówka okazała się bardzo podatna na szok związany z wojną na Ukrainie, pomimo faktu, że Polska należała (i w dalszym ciągu należy) w czasie wybuchu wojny do NATO – teoretycznie najsilniejszego sojuszu militarnego na świecie.

Deprecjacja polskiej złotówki względem dolara amerykańskiego była jednoznacznym potwierdzeniem słabości polskiego obszaru finansowego. Polska waluta straciła do dolara amerykańskiego w ciągu 8 miesięcy od wybuchu wojny na Ukrainie niemal 20%.



Wykres 1. Kurs PLN/USD w okresie II 2022 – X 2022)

Źródło: Wykres wygenerowany ze strony money.pl

Doprowadziło to do wzrostu cen paliw oraz innych produktów energochłonnych i wpłynęło zdecydowanie na poziom historycznie wysokiej inflacji pod koniec 2022 i na początku 2023 roku – inflacja osiągnęła wówczas poziom 18,4% (wskaźnik inflacji rdr na koniec stycznia 2023 r.).

Analizując rzeczywiste możliwości wczesnego ostrzegania przed zdarzeniami kryzysowymi w polskim sektorze bankowym, warto wskazać, że już na samym poziomie organizacyjnym nadzór bankowy nie jest na to należycie przygotowany. W strukturze organizacyjnej Bankowego Funduszu Gwarancyjnego (BFG, b.d.) widnieje tylko jeden departament, który może być efektywny w tym obszarze. Jest to Departament Analiz i Wczesnego Ostrzegania. Ze struktury organizacyjnej BFG nie wynika, aby był on podzielony na mniejsze jednostki organizacyjne, odpowiedzialne za wczesne ostrzeganie, na poziomie na przykład:

- ▶ zewnętrznym bliższym (Unia Europejska);
- ▶ zewnętrznym kontynentalnym (Europa);
- ▶ zewnętrznym dalszym (region Euroazji);
- ▶ zewnętrznym globalnym (cały świat).

Podobnie w przypadku Komisji Nadzoru Finansowego widnieje jedynie jeden departament, Departament Współpracy Międzynarodowej (KNF, 2025), który może być efektywny w obszarze wczesnego ostrzegania przed zdarzeniami kryzysowymi w systemie finansowym.

Polska jako państwo, podobnie jak większość polskich instytucji związanych z rynkiem finansowym, nie jest obecnie efektywnie przygotowana na zewnętrzne, niezarządzalne ryzyka, takie jak wojny kinetyczne i handlowe, które zawsze wpływają na gospodarki narodowe i ich system finansowy. Wynika to zapewne z faktu, iż znaczna część osób zarządzających kluczowymi dla Polski obszarami, w tym obszarem nadzoru nad rynkami finansowymi, w dalszym ciągu żyje w epoce „końca historii”, o którym ponad dwie dekady temu pisał Francis Fukuyama. Nie tylko epoka „końca historii” nie nastąpiła, ale obecnie zdecydowanie przyspiesza historia realna, przejawiająca się zderzeniem hegemonów, a więc USA i Chin, a szerzej świata atlantyckiego i azjatyckiego. To zderzenie doprowadziło już do kilku konfliktów militarnych, a prowadzić będzie przez najbliższych kilkanaście lat do procesów deglobalizacyjnych, prawdopodobnego rozpadu takich ugrupowań jak Unia Europejska i wzmocnienia nowych ugrupowań, takich jak Unia Eurazjatycka czy grupa BRICS. O tym, że obecnie funkcjonujący nadzór bankowy w Polsce nie jest przygotowany na wyzwania związane z rozszerzaniem się BRICS o nowe kraje, nikogo przekonywać nie trzeba. Ani KNF, ani BFG nie wspominają nawet w jednym zdaniu o zagrożeniach, ale i szansach, jakie wynikają z ekspansji tej ponadnarodowej grupy dla Polski. Jak ważna dla globalnego świata jest inicjatywa BRICS, niech świadczą poniższe słowa opublikowane w tekście Fundacji Roberta Schumana (Gattolin & Véron, 2024): „Coraz większa bezpośredniość stosunków międzynarodowych nie jest oczywiście niespodzianką dla wciąż nieprzebudzonej geopolitycznie Europy. Polityka zagraniczna Unii Europejskiej ma wiele potencjalnie niebezpiecznych, ślepych punktów. Jedno z najbardziej uderzających »pominięć« dotyczy BRICS i szybkiego rozwoju tego ugrupowania w ciągu ostatnich trzech lat. W ciągu ostatnich piętnastu lat oficjalne dokumenty Unii Europejskiej dotyczące tej grupy można policzyć na palcach jednej ręki. Bardziej opisowe niż analityczne, dalece odbiegają od zarysowania europejskiego stanowiska w sprawie tej znaczącej grupy krajów. Instytucje europejskie nie mają zbyt wiele pomocy w kwestii relacji z państwami grupy BRICS: główne kancelarie Unii Europejskiej pozostają niepokojąco ciche, jak na tak ważny temat, jedynie podkreślając dwustronne stosunki, jakie

utrzymują z każdym z krajów tworzących tę grupę, bez określania jasnego stanowiska w tej sprawie. Europejczycy postąpiliby zatem błędnie, gdyby nie wykazywali większego zainteresowania BRICS i jego konsekwencjami, zwłaszcza w przypadku dalszego rozszerzania BRICS. Łącząc czterech największych eksporterów ropy naftowej (Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Rosja i Iran) i dwóch z trzech największych importerów ropy naftowej (Chiny i Indie), BRICS może być prekursorem utworzenia nowego OPEC, który podniósłby cenę ropy naftowej i gazu importowanych przez Europę i zadał cios dolarowi jako międzynarodowej walucie handlowej na korzyść petrojuana, walut lokalnych, kryptowalut, a nawet dwustronnego barteru już praktykowanego przez Chiny”. Gdyby tak się stało, Unia Europejska bez wątpienia straciłaby euro jako jedną z dwóch głównych walut handlu światowego. Obecny brak europejskiego myślenia na ten temat nie ogranicza się do instytucji europejskich, ale dotyczy również państw członkowskich.

Warunkiem uzyskania efektywności systemu nadzoru nad rynkiem finansowym, realizowanym obecnie przez triadę: KNF-NBP-BFG, jest patrzenie na Polskę jako państwo z jednej strony niepodległe, a z drugiej strony zależne od struktur unijnych z perspektywy zewnętrznego obserwatora.

Spojrzenie na polski sektor finansowy powinno obejmować również perspektywę zewnętrzną, niezależną, wykraczającą poza uwarunkowania prawno-administracyjne tego sektora. Tylko bowiem wtedy nadzór może okazać się efektywny w warunkach całkowitej zmiany na mapie geopolitycznej świata. Należy sobie uświadomić i na poziomie państwa polskiego, i na poziomie organów nadzorujących rynek finansowy w Polsce, że era *Pax Americana* zakończyła się bezpowrotnie. Czy zapanuje *Pax Sinica*, tego jeszcze nie wiadomo, ale wiadomo, że najbliższa dekada będzie okresem gigantycznych zawirowań na rynkach finansowych całego świata.

Obecnie istniejący w Polsce system wczesnego ostrzegania przed zdarzeniami kryzysowymi w systemie finansowym nie będzie w dotychczasowym kształcie efektywny w odniesieniu do faktu budowania nowych bloków ekonomiczno-finansowych, takich jak np. BRICS.

Jak już wspomniano, warunkiem *sine qua non* efektywności systemu wczesnego ostrzegania przed zdarzeniami kryzysowymi w systemie finansowym jest szersze spojrzenie na sektor finansów na świecie, spojrzenie z perspektywy obserwatora zewnętrznego, a więc niezwiązanego bezpośrednio z nadzorem finansowym, choć będącego ekspertem w tym obszarze. Takie działania wymagają przededefiniowania obecnej struktury nadzoru finansowego w Polsce i stworzenia go, jeśli nie całkowicie na nowo, to w powiązaniu (na niwie eksperckiej – wymiany informacji i dokonywania wszechstronnych analiz) z odpowiednimi katedrami uczelni wyższych (i to nie tylko ekonomicznych). Spojrzenie akademickie na nowe obszary

rynków finansowych, jakim jest niewątpliwie grupa BRICS, może mieć istotną wartość dodaną dla obszaru kształtowania narzędzi/wiedzy niezbędnych w budowie systemu wczesnego ostrzegania przed zdarzeniami kryzysowymi w systemie finansowym. Jak istotny jest fakt powstania BRICS świadczy fakt, że ten transkontynentalny sojusz gospodarczy został już zauważony przez niemal wszystkie agencje informacyjne świata, najważniejsze banki centralne świata, jak i znaczną grupę akademików analizujących ten obszar.

Wracając do polskich realiów, warto uświadomić sobie, w jakim otoczeniu zewnętrznym (obszar pozafinansowy) funkcjonuje obecnie polski sektor finansowy, ale i gospodarka, która jak wiadomo jest zależna od sektora finansowego:

1. Polska jest w dalszym ciągu państwem przyfrontowym, graniczącym bezpośrednio z obszarem (Ukraina), na którym prowadzona jest wojna kinetyczna.
2. Polska w istotnej mierze uniezależniła się od dostaw surowców energetycznych z Rosji.
3. Polska nie przyjęła jednoznacznej strategii postępowania wobec bloku BRICS, pozostając w nierozzerwalnym związku (stan na luty 2025 r.) z UE.
4. Jednocześnie władze Polski coraz częściej interesują się gospodarczo kierunkiem bliskowschodnim: ZEA, Arabia Saudyjska, Katar, a także kierunkiem azjatyckim: Kazachstan, Korea Południowa, zapewne zdając sobie sprawę z ekonomicznej istotności tych obszarów nie tylko w obecnej perspektywie czasowej, ale również w najbliższej przyszłości, kiedy może dojść do istotnego ograniczenia wpływów anglosaskich w światowej gospodarce.

Warto przyjrzeć się podstawowemu miernikowi makroekonomicznemu, jakim jest PKB, aby uzmysłowić sobie, jak ważnym (niestety często pomijanym przez analizy wykonywane z poziomu polskiego sektora finansowego) jest obszar BRICS.

Tabela 1. PKB BRICS vs. PKB UE

PKB (dane w bln USD)	2018	2019	2020	2021	2022	2023
Unia Europejska	13,5	14,0	13,5	14,6	16,6	17,1
Chiny	13,9	14,3	14,7	17,7	17,9	17,7
Indie	2,7	2,8	2,7	3,2	3,3	3,6
Brazylia	1,9	1,8	1,5	1,6	1,9	2,2
Rosja	1,6	1,7	1,5	1,8	2,2	2,0
Republika Południowej Afryki	0,4	0,4	0,3	0,4	0,5	0,4
Łącznie BRICS	20,5	21,0	20,7	24,7	25,8	25,9

Źródło: Statistica, 2024

Państwa należące do grupy BRICS (najsilniejsze gospodarczo są oczywiście Chiny) sukcesywnie zwiększają dystans od Unii Europejskiej w kwestii wartości wypracowywanego PKB. O ile w 2018 roku PKB państw BRICS było wyższe od PKB Unii Europejskiej o 7 bln USD, o tyle w 2023 roku ta różnica wyniosła już blisko 9 bln USD (8,8 bln USD). Wszystkie dane z obszaru makroekonomii oraz demografii wskazują na to, że ta różnica w najbliższych latach będzie się tylko zwiększać.

Nadzorczy polskiego systemu finansowego, jak również większość polityków, którzy wpływają na kształt i efektywność tego nadzoru oraz jego obsadę, ewidentnie nie zdają sobie sprawy z konsekwencji, jakie niosą za sobą zmiany na światowej mapie geoeconomicznej i geopolitycznej. Te zmiany widoczne są w co najmniej kilku obszarach:

- ▶ USA od co najmniej dekady nie jest już państwem dominującym w sferze globalnej produkcji. To miejsce bezdyskusyjnie zajęły Chiny.
- ▶ Sektor finansowy (banki centralne oraz większość banków komercyjnych) jest głównym odpowiedzialnym za powrót inflacji, która wybuchła w latach 2021–2023 na skalę nieobserwowaną od co najmniej dwóch dekad. Stąd też coraz mniejsze zaufanie do instytucji finansowych (głównie banków) zarówno w Europie, jak i USA.
- ▶ Nowe ugrupowania gospodarcze, takie jak BRICS, stawiają w swoich długoterminowych strategiach nacisk na zwiększenie wymiany gospodarczej wewnątrz tych ugrupowań i budowanie przez to bogactwa społeczeństw.
- ▶ Takie progospodarcze inicjatywy nie są obecnie prowadzone ani w obszarze Unii Europejskiej, ani też w obszarze Ameryki Północnej.
- ▶ Wojny i konflikty kinetyczne na coraz większej liczbie obszarów współczesnego świata będą miały wpływ nie tylko na światową gospodarkę (deglobalizacja, nearshoring), ale również na sektor finansowy, który będzie musiał funkcjonować w zupełnie nowym otoczeniu geoeconomicznym.

Jedynie takie przemodelowanie polskiego nadzoru nad rynkiem finansowym, które uwzględni najważniejsze zmiany w ekonomii współczesnego świata, może z dużym prawdopodobieństwem zapewnić, że obecnie istniejący w Polsce system wczesnego ostrzegania przed zdarzeniami kryzysowymi w sektorze finansowym stanie się efektywny.

Jak istotne jest wypracowanie efektywnej odpowiedzi (efektywnego nadzoru) na zmieniające się warunki działalności na rynku finansowym, w tym przede wszystkim coraz większą zmienność tych rynków i wejście na większą skalę nowych graczy (przede wszystkim Chiny), wskazywali już w 2009 roku Howard Davies i David Green, autorzy książki *Globalny nadzór i regulacja sektora finansowego*. Zda-

niem autorów „należy wskazać, że obecny system nie cechuje się elastycznością, która by umożliwiała szybkie reakcje na zmienność działalności w dziedzinie finansowej, wykonywanej przez nowe formy pośrednictwa na rynku. Struktura sektorowa, połączona z dominacją nadzorów wywodzących się z rynków rozwiniętych, jest utrudnieniem w tym zakresie, a wiele nowych zjawisk już obecnie wymaga odpowiedniej reakcji na poziomie nadzorczym” (Davies & Green, 2010).

Upadek dwóch polskich banków z tej samej grupy kapitałowej (Idea Bank, Getin Noble Bank) jest świadectwem nieefektywności polskiego nadzoru bankowego przed zdarzeniami kryzysowymi w sektorze finansowym.

Ta oczywista nieefektywność nadzoru wynikała przede wszystkim z niedoceny faktów przez polski nadzór finansowy. Istniały bowiem bardzo konkretne sygnały, które powinny były zostać odebrane przez ów nadzór i zakwalifikowane do grupy indyktorów wczesnego ostrzegania przed zdarzeniami kryzysowymi w systemie finansowym – w tym przypadku w sektorze bankowym.

Do tych indyktorów, jak autor już wspomniał w niniejszym artykule, należało zaliczyć:

- ▶ ryzyko dla całej grupy kapitałowej Getin Holdingu po upadku Idea Banku – sam upadek tego banku można było jednoznacznie określić jako wskaźnik wyprzedzający, oznaczający wysokie ryzyko upadku Getin Noble Banku;
- ▶ odstąpienie biegłego rewidenta badającego sprawozdanie Getin Noble Banku – firmy Grant Thornton Polska – od wydania opinii do rocznego sprawozdania finansowego banku oraz skonsolidowanego sprawozdania finansowego grupy banku za rok obrotowy 2021;
- ▶ działania korupcyjne na linii KNF – właściciel Getin Holdingu;
- ▶ pogarszającą się renomę banków należących do Getin Holdingu wśród pracowników sektora bankowego;
- ▶ nieuregulowaną kwestię kredytów denominowanych we frankach szwajcarskich, obciążających bilans Getin Noble Banku.

Biorąc pod uwagę wymienione wyżej sygnały ostrzegawcze, upadek Getin Noble Banku nie miał prawa zaistnieć. Skoro jednak stał się faktem, oznacza to, że polski system nadzoru nad sektorem bankowym jest nieefektywny. Łączne straty z tytułu upadku Idea Banku i Getin Noble Banku dla inwestorów indywidualnych (obligatariuszy i akcjonariuszy tego banku) przekraczają 2 mld złotych. Zaufanie istotnej grupy polskich obywateli posiadających nadwyżki finansowe zostało po raz kolejny w najnowszej historii wystawione na szwank. Coraz więcej wskazuje na konkretne błędy popełniane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny w kwestii przeprowadzonej przymusowej restrukturyzacji Getin Noble Banku. Wojewódzki

Sąd Administracyjny w Warszawie w środę 29 stycznia 2025 roku, przy drzwiach zamkniętych, wydał wyrok stwierdzający, że decyzja o wszczęciu przymusowej restrukturyzacji Getin Noble Banku (GNB) została wydana z naruszeniem prawa (sygn. akt VI SA/Wa 2964/22). Główny zarzut WSA wobec BFG był następujący: „W Bankowym Funduszu Gwarancyjnym nie zostały wprowadzone odpowiednie uzgodnienia strukturalne, które by zapewniły niezależność operacyjną i brak konfliktu interesów pomiędzy różnymi funkcjami Funduszu. Chodzi o funkcję kuratora banku (tymczasowego administratora), funkcję organu przymusowej restrukturyzacji oraz gwarancyjną. Tak sąd uzasadnia wyrok w sprawie Getin Noble Banku, na razie w ustnych motywach” (Ojczyk, 2025).

Co więcej, Najwyższa Izba Kontroli w trakcie kontroli, którą obecnie prowadzi ws. nadzoru KNF nad spółką GetBack (również należąca do grupy Getin Noble Bank), wskazała, że „wyniki tej kontroli wstrząsną opinią publiczną; ukażą, jakie tak naprawdę były realia i (...) spowodują, że właściwe instytucje podejmą działania prowadzące do wypracowania mechanizmów, które na przyszłość zabezpieczą Polaków przed tego typu działaniami” (Bankier.pl, 2025). Jest to jednoznaczne potwierdzenie jednej z tez autora powyższego artykułu, iż polski nadzór bankowy nie jest efektywny.

Nadzór nad rynkiem finansowym ogólnie, zaś nadzór nad sektorem bankowym w szczególności, powinny działać z wyprzedzeniem, a nie po fakcie. I jest to kluczowy wniosek dla możliwości istotnego poprawienia efektywności nadzoru nad rynkiem finansowym w Polsce oraz wprowadzenia efektywnego systemu ostrzegania przed zdarzeniami kryzysowymi na tym rynku. Nie można również zapominać o takiej konstrukcji operacyjnej instytucji nadzorczych, w tym Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, aby nie następowały konflikty interesów pomiędzy różnymi funkcjami wykonywanymi przez te instytucje.

5. Podsumowanie

Konstrukcja polskiego nadzoru finansowego, za który odpowiedzialne są głównie KNF i BFG, nie zapobiega na dzień dzisiejszy (luty 2025 r.) efektywnie powstawaniu sytuacji kryzysowych w polskim sektorze finansowym, w tym w szczególności w polskim sektorze bankowym, z racji braku uprawnień prokuratorskich KNF i BFG i braku możliwości wstrzymywania działalności określonych banków czy też ograniczania dystrybucji określonych produktów bankowych (*vide*: kredyty denominowane we frankach szwajcarskich).

Obecnie funkcjonujący w Polsce system nadzoru nad rynkiem finansowym nie jest przygotowany na większość zewnętrznych, niezarządzalnych ryzyk, takich jak

pandemie, wojny kinetyczne i wojny handlowe oraz na procesy deglobalizacyjne. Wynika to zarówno z konstrukcji nadzoru, która była tworzona w latach 90. ubiegłego wieku, a więc w okresie charakteryzującym się zupełnie inną dynamiką zmian w skali globalnej, niż ma to miejsce obecnie, jak i uwarunkowań prawnych, w jakich nadzór nad sektorem finansowym w Polsce funkcjonuje. Również zamknięcie instytucji tworzących nadzór finansowy w Polsce w odniesieniu do możliwości rzeczywistej współpracy operacyjnej z podmiotami zewnętrznymi, w tym światem akademickim, jest coraz bardziej widoczną ułomnością tego nadzoru.

Istniejący na dzisiaj w Polsce system wczesnego ostrzegania przed zdarzeniami kryzysowymi w systemie finansowym nie będzie w obecnym kształcie efektywny w odniesieniu do faktu ewolucji i wzmacniania relatywnie nowych bloków ekonomiczno-finansowych, takich jak np. BRICS. Wynika to, jak stwierdzono w niniejszym artykule, ze specyficznego postrzegania świata przez osoby sprawujące nadzór nad rynkiem finansowym, który to sposób jest niestety pewną przypadłością Polski jako państwa, a mianowicie wypierania ze świadomości, iż *Pax Americana* zakończyło się bezpowrotnie, a świat euroatlantycki nie dominuje już nad resztą globu.

Bibliografia

- Bankier.pl. (2017, 24 stycznia). *Dajnowicz: Informację o Amber Gold KNF dostała z mediów*. <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Dajnowicz-Informacje-o-Amber-Gold-KNF-dostala-z-mediow-3645433.html>
- Bankier.pl. (2025, 8 lipca). *NIK ostro o aferze Getback. „Zawiodły instytucje państwa i politycy”*. <https://www.bankier.pl/wiadomosc/NIK-ostro-o-aferze-Getback-Zawiodly-instytucje-panstwa-i-politycy-8975678.html>
- BFG. (b.d.). *Bankowy Fundusz Gwarancyjny*. <https://www.bfg.pl/wp-content/uploads/schemat-organizacyjny-bfg-3.pdf>
- CEIC. (2025). *Sweden Money Supply M1. 1998–2025, monthly statistics*. <https://www.ceicdata.com/en/indicator/sweden/money-supply-m1>
- Davies, H., & Green, D. (2010). *Globalny nadzór i regulacja sektora finansowego*. PWN.
- Gattolin, A., & Véron, E. (2024). The BRICS, a geopolitical challenge overlooked by the European Union. *Schuman Paper*, 736, <https://www.robert-schuman.eu/en/european-issues/736-the-brics-a-geopolitical-challenge-overlooked-by-the-european-union>
- Idzik, M., & Gieorgica, J. (2020). Reputacja sektora bankowego 2020. *Bezpieczny Bank*, 3(80), 118–142.
- Kołodko, G.W. (red.) (2010). *Globalizacja, kryzys i co dalej*. Poltext.
- KNF. (2025). *Urząd Komisji Nadzoru Finansowego*. https://www.knf.gov.pl/o_nas/komisja
- Nadzór finansowy w świecie niepewności. (2024). Portal Bankowości Spółdzielczej. <https://bs.net.pl/nadzor-finansowy-w-swiecie-niepewnosci/>
- NBP. (2024). *Raport o stabilności systemu finansowego NBP*. <https://nbp.pl/raport-o-stabilnosci-systemu-finansowego-grudzien-2024/>
- Ojczyk, J. (2025, 30 stycznia). Sprawa Getin Noble Banku. Tak sąd uzasadnia wyrok. *Business Insider*.

- Pietrzak, B., & Wasiak, K. (2017). Stabilność i bezpieczeństwo systemu bankowego – aspekty instytucjonalne i operacyjne. *Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace*, 1, 121–142. <https://doi.org/10.33119/KKESiP.2017.1.8>
- Sprawozdanie. (2022). Skonsolidowane sprawozdanie finansowe Grupy Kapitałowej Getin Noble Bank S.A. za rok zakończony dnia 31 grudnia 2021 roku. <https://www.bankier.pl/wiadomosc/GETIN-NOBLE-BANK-S-A-wyniki-finansowe-8327817.html>
- UKNF. (2021). *Strategia UKNF 2021–2025*. https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Strategia_UKNF_prezentacja_74226.pdf
- Ustawa. (1997). Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim. Dz.U. z 1997 r. nr 140, poz. 938.
- Ustawa. (2015). Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniu kryzysowym w systemie finansowym. Dz.U. z 2015 r., poz. 1513.
- Statistica. (2024). The Statistics Portal for Market Data, Market Research and market studies. <https://www.statista.com>